

Sygn. akt V Ca 315/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Anna Strączyńska |
| Sędziowie: | SO Magdalena Majewska SR del. Iwona Lizakowska - Bytof (spr.) |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Marcin Ponikowski |

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie

z dnia 1 grudnia 2015 r., sygn. akt II C 816/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że w punkcie pierwszym datę „18 lutego 2012 r.” zastępuje datą „1 grudnia 2015 r.”,

II. nie obciąża E. S. obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt. V Ca 315/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 kwietnia 2013 roku powódka E. S., wniosła o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 16.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 lutego 2012 roku do dnia zapłaty, tytułem dopłaty do przyznanej dobrowolnie przez pozwanego kwoty 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane w wypadku z dnia 06 stycznia 2012 r. krzywdy w postaci cierpienia fizycznego oraz psychicznego, a także utraty zdrowia. Nadto, domagała się zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące wyniknąć w przyszłości z tytułu przedmiotowego wypadku.

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 maja 2013 roku pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 01 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy w punkcie 1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) spółka akcyjna w W. na rzecz powódki E. S. kwotę 16.000,00 (szesnaście tysięcy i 00/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 18 lutego 2012 r. roku do dnia zapłaty, w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie 3. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) spółka akcyjna w W. na rzecz powódki E. S. kwotę 4.593,25 (cztery tysiące pięćset dziewięćdziesiąt trzy i 25/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w punkcie 4. nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) spółka akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w W. kwotę 2.476,43 (dwa tysiące czterysta siedemdziesiąt sześć i 43/100) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie było następstwem następujących ustaleń i rozważań Sądu Rejonowego:

W dniu 06 stycznia 2012 roku w W. na skrzyżowaniu ulic (...) kierujący pojazdem marki D. o nr rej. (...) nie dostosował prędkości do warunków ruchu i uderzył w stojący na czerwonym świetle tył pojazdu marki F. o nr rej. (...), którym jako pasażer podróżowała powódka E. S.. Sprawca zdarzenia drogowego – J. T. został ukarany przez policję mandatem karnym. W chwili zdarzenia posiadał on ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka została przewieziona na Oddział Ratunkowy Szpitala (...) w W.. W wyniku przedmiotowego zdarzenia u powódki doszło do silnego pociągnięcia głowy do przodu i następnie do tyłu, na skutek czego zdiagnozowano u niej uraz głowy, uraz kręgosłupa szyjnego typu „smagnięcia biczem” i ogólne potłuczenia. Przeprowadzone badanie radiologiczne głowy i kręgosłupa szyjnego wykazało zniesioną fizjologiczną lordozę. Powódce usztywniono kręgosłup zakładając kołnierz ortopedyczny i zalecając noszenie go przez około 2 tygodnie, a ponadto skierowano ją do poradni ortopedycznej, neurologicznej, a także na zabiegi fizjoterapeutyczne. Po powrocie do domu u powódki utrzymywał się silny ból okolicy potylicznej, karku i barku prawego. W tym czasie nie była w stanie wstać z łóżka i korzystała z pomocy osób trzecich. Nie mogła się schylać, wykonywać domowych prac porządkowych, robić zakupów. Przez około miesiąc od wypadku głównie musiała leżeć, ewentualnie siedzieć z podpartą głową. Potrzebowała pomocy również przy siadaniu.

Wskutek urazów doznanych w przedmiotowym wypadku powódka zmuszona była poddać się niezbędnej rehabilitacji w okresie od dnia 12 marca 2012 roku do dnia 23 marca 2012 roku, od dnia 26 listopada 2012 roku do dnia 7 grudnia 2012 roku, od dnia 18 sierpnia 2014 roku do dnia 29 sierpnia 2014 roku oraz od dnia 12 października 2015 roku do dnia 23 października 2015 roku w postaci zabiegów fizykoterapii. W dniu 23 kwietnia 2012 roku powódka poddała się badaniu MR kręgosłupa szyjnego, które wykazało u niej zniesioną lordozę szyjną, dehydratację i obniżenie wysokości krążków C3/C4 wraz z osteofitami na tylnych krawędziach trzonów, które uciskało worek oponowy, modelowało brzuszne korzenie nerwowe w obu zachyłkach oraz brzuszna powierzchnię rdzenia oraz lewostronną wypuklinę krążka C6/C7, który uciskał worek oponowy. Tym samym, dnia 19 czerwca 2012 r. powódka została skierowana do poradni rehabilitacyjnej z rozpoznaniem dyskopatii szyjnej C3, C4, C6-C7. Ponadto, na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka zmuszona była korzystać również konsultacji neurologicznych. Występujące u powódki zmiany o charakterze dyskopatii i osteofitów, nie są jednakże wynikiem przebytego urazu. W związku z doznanymi urazami, pozostającymi w związku z wypadkiem z dnia 06 stycznia 2012 roku powódka regularnie przyjmowała leki przeciwbólowe i przeciwzapalne. Koszty ponoszone przez powódkę, związane z zakupem w/w leków, a także leków działających osłonowo na błonę śluzową przewodu pokarmowego służyły zmniejszeniu odczuwalnych dolegliwości bólowych związanych z przebyłym urazem kręgosłupa, a także tych związanych z uszkodzeniem błony śluzowej przewodu pokarmowego w przebiegu długotrwałego stosowania niesteroidowych leków przeciwzapalnych. Od dnia 20 lutego 2012 roku do dnia 29 maja 2012 roku E. S. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w firmie

(...) z siedzibą w M. na stanowisku sprzedawcy. W okresie od dnia 25 maja 2012 roku do dnia 5 czerwca 2012 roku z uwagi na występujące dolegliwości bólowe, powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Na skutek przedmiotowego wypadku powódka do chwili obecnej ma nawracające bóle i zawroty głowy, które powodują dyskomfort w życiu codziennym i w kontaktach z otoczeniem. Obecnie powódka pracuje zarobkowo jako sprzedawca – kasjer, nie wykonuje jednak czynności związanych z podnoszeniem ciężkich przedmiotów czy wykładaniem towaru na półki. Z uwagi na częste bóle kręgosłupa potrzebuje pomocy ze strony męża i dzieci przy wykonywaniu prac domowych. Do chwili obecnej powódka zażywa leki przeciwbólowe.

Wysokość uszczerbku na zdrowiu przyjęta przez poszczególnych biegłych wynosi: biegłego ortopedę – 15 %, biegłego neurologa – 20% (łącznie 35 %).

Przebyty uraz powodował cierpienia u powódki, szczególnie w okresie bezpośrednio po zdarzeniu. Było to efektem doznanych, opisanych wyżej obrażeń.

W chwili obecnej u powódki stwierdzić można uszkodzenie aparatu więzadłowego odcinaka szyjnego kręgosłupa, powodującego jego niestabilność. Skutkiem tego są występujące u powódki zawroty głowy oraz zaburzenia równowagi znacznie nasilające się przy próbach zmiany pozycji oraz okresowe drętwienie kończyny górnej prawej. Utrzymują się również bóle głowy i szyi z powodu których powódka przyjmuje systematycznie leki przeciwbólowe. Przebyty u powódki uraz może przyspieszyć wystąpienie nowych lub rozwój istniejących zmian zwyrodnieniowych w odcinku szyjnym kręgosłupa. Wykonywana obecnie przez powódkę praca kasjerki wiąże się z istotnymi obciążeniami dla kręgosłupa szyjnego, a także jego pozostałych odcinków. Przewlekłe stosowanie leków przez powódkę z grupy (...) przy jednoczesnym przyjmowaniu leków osłonowych, nie miało istotnego negatywnego wpływu na przewod pokarmowy powódki. Przyjmowanie tych leków okresowo powodowało objawy subiektywne w postaci nasilenia zgagi i dolegliwości bólowych w dołku podsercowym, natomiast obiektywnie stwierdzono u niej jedynie przewlekłe zapalenie błony śluzowej żołądka o niewielkim nasileniu. Ponadto, pomimo tego, że przed wypadkiem powódka była czynnym kierowcą, to na skutek strachu i niepewności zaprzestała jazdy samochodem.

Pozwany, nie kwestionując swojej odpowiedzialności co do zasady, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, spowodowaną wypadkiem z dnia 06 stycznia 2012 r., wypłacił powódce kwotę 4.000,00 zł stwierdzając, iż jest ona adekwatna do poniesionej krzywdy.

W ocenie Sądu Rejonowego przedstawiona przez powódkę E. S. argumentacja w sprawie zadośćuczynienia jest przekonywująca, w zakresie obejmującym żądanie zasądzenia kwoty 16.000 zł, zaś w pozostałej części powództwo należało uznać za niezasadne.

Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie, wszystkie przesłanki zastosowania art. 445 k.c. zostały spełnione. Strony nie podważają ani faktu, iż powódka uległa wypadkowi, ani faktu, iż wskutek tego zdarzenia doznała uszkodzenia ciała.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż powódka na skutek przedmiotowego wypadku doznała uszkodzenia ciała w postaci wykręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa – urazu typu „smagnięcia biczem”, urazu głowy oraz ogólnych potłuczeń. Pozwany przyjął odpowiedzialność cywilną za zaistniałe zdarzenie, jednakże błędnie ocenił rozmiary doznanej krzywdy i w związku z tym zaniżył wysokość przyznanego zadośćuczynienia w kwocie 4.000 zł.

W tej sytuacji kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, co pozwoliłoby stwierdzić, czy pozwany w pełni ją zrekompensował. Jak ocenili biegli lekarze z zakresu ortopedii i neurologii, procentowy uszczerbek na zdrowiu wyniósł łącznie 35 % - odpowiednio 20% i 15 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. W chwili obecnej stan zdrowia powódki jest stabilny i nie ulega pogorszeniu. Nie ma zatem uzasadnionej obawy wystąpienia w przyszłości dolegliwości bezpośrednio związanych z tym zdarzeniem, które wykroczyłyby poza ramy już stwierdzonych. Te natomiast sprowadzają się do okresowego odczuwania dolegliwości bólowych głowy i szyi oraz zawrotów głowy na skutek uszkodzenia aparatu więzadłowego odcinaka szyjnego kręgosłupa,

a tym samym jego niestabilności, w tym również do drętwienia kończyny górnej prawej. Niewątpliwie obrażenia doznane przez powódkę na skutek wypadku skutkowały ogromnym bólem i cierpieniami, które utrzymują się do chwili obecnej. Powódka E. S. bezpośrednio po zdarzeniu, przez okres 2 tygodni nosiła kołnierz ortopedyczny. Nie mogła wówczas wstać z łóżka i wymagała opieki osób trzecich we wszystkich czynnościach dnia codziennego. Przez kolejne dwa miesiące jej stan zdrowia się poprawiał, jednakże zawroty głowy, zaburzenia równowagi oraz bóle głowy, szyi i ramienia prawego powodowały, że wymagała pomocy przy schylaniu się, czy noszeniu ciężkich przedmiotów. Ponadto, przyjmowała również preparaty z grupy niesteroidowych leków przeciwzapalnych. Powódka może mieć jedynie trudności przy wykonywaniu pracy wymagającej częstego schylania, podnoszenia głowy do góry oraz częstego przenoszenia cięższych przedmiotów.

Sąd Rejonowy ustalając kwotę zadośćuczynienia nie dysponuje żadnymi wskazówkami czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Procentowo określony uszczerbek na zdrowiu jest tylko pomocniczym środkiem ustalenia rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentowego uszczerbku na zdrowiu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, sygn. akt III CKN 582/98: „krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 k.c., jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 kc, ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia”. Natomiast w wyroku z dnia 28 września 2001 roku, sygn. akt. III CKN 427/2000 Sąd Najwyższy stwierdził, że: „pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter nieokreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć, przede wszystkim, charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa”.

Zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy powinien kierować się poglądem, iż pieniądze mogą w pewnym sensie zrównoważyć uszczerbek niemajątkowy doznany przez poszkodowanego. Przy czym ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury. Te wszystkie okoliczności wziął Sąd pod uwagę w przedmiotowej sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że obrażenia, których doznała powódka spowodowały u niej ogromny ból i cierpienia. O ich intensywności i rozmiarach niech świadczy fakt, iż powódka do dnia dzisiejszego odczuwa skutki przedmiotowego wypadku, nie tylko w postaci dolegliwości bólowych, ale również fizycznych ograniczeń. Zauważyć należy, iż powódka, w związku z zaistniałym wypadkiem, przebywała w szpitalu i korzystała z niezliczonych konsultacji medycznych oraz rehabilitacji. Powyższe pogłębiało ból i cierpienia psychiczne.

Wobec powyższego Sąd I Instancji uznał, że właściwym będzie przyznanie zadośćuczynienia w dochodzonej pozwem kwocie 16.000,00 zł. W ocenie Sądu Rejonowego kwota ta, w połączeniu z przyznaną uprzednio przez pozwanego kwotą w wysokości 4.000 zł, w pełni rekompensuje zaistniałą krzywdę, której doznała powódka.

O odsetkach, w wysokości odsetek ustawowych, orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Żądanie strony powodowej w zakresie odsetek było uzasadnione, gdyż w tym okresie pozwany dysponował już dokumentacją pozwalającą mu uwzględnić roszczeń powódki w tym zakresie.

Odnosnie, zaś co do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, Sąd Rejonowy uznał, iż nie zasługiwało ono na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie brak było podstaw do ustalania odpowiedzialności pozwanego za przyszłe szkody. Z okoliczności rozpoznawanej sprawy nie wynika bowiem, ażeby istniała potrzeba zabezpieczenia w ten sposób interesów powódki. W tym zakresie uznać należy, iż powódka nie sprostала ciężarowi dowodzenia, spoczywającego na niej w myśl art. 6 k.c. Ze sporządzonych w sprawie opinii biegłych nie wynika bowiem, iż zachodzi obiektywna obawa pogorszenia się stanu zdrowia, powódki w związku z wypadkiem z dnia 06 stycznia 2012 r. Jak zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 czerwca 1978 roku, IV CR 203/78: „do ustalenia obowiązku wynagrodzenia szkód przyszłych nie jest konieczna pewność powstania dalszych szkód w przyszłości, lecz wystarcza stwierdzenie prawdopodobieństwa, że aktualny stan zdrowia powódki nie ujawnia jeszcze wszystkich skutków uszkodzenia ciała”. Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie wskazane prawdopodobieństwo wystąpienia szkód w przyszłości nie istnieje, przemawiając za oddaleniem powództwa w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy oddalił roszczenie powódki o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

O kosztach Sąd I instancji postanowił w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 k.p.c w zw. art. § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Na podstawie art. 83 ust 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie kwotę 2.476,43zł, tytułem wydatków uiszczonych tymczasowo z sum Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w pkt I. wyroku co do daty wymagalności odsetek ustawowych roszczenia o zadośćuczynienie od dnia 18 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, a nie od daty wyrokowania. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 817 KC w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż odsetki za opóźnienie od przyznanej kwoty zadośćuczynienia winny być liczone od daty następującej po dniu doręczenia pozwanej zgłoszenia szkody, a nie od daty wyrokowania.

Wniósł o:

- a) oddalenie roszczenia o zasądzenie odsetek ustawowych za okres od dnia 18 lutego 2012 roku do dnia wyrokowania;
- b) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna i musi odnieść skutek. Rację ma bowiem skarżący, iż błędnie sąd pierwszej instancji, w tym stanie rzeczy zasądził odsetki od ustalonego zadośćuczynienia od wezwania do zapłaty zamiast od dnia wyrokowania.

Sąd Okręgowy w tym składzie podziela nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego, który wskazuje, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od

okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (patrz wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, niepubl.) W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonych w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Podobne stanowisko zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lutego 2010 r., (ICSK 262 /09, niepubl.) dodatkowo wskazując, iż od obowiązującej w prawie cywilnym zasady, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, nawet jeśli kwestionuje jego istnienie lub wysokość i od tej daty należą mu się, stosownie do art. 481 § 1 k.c., odsetki przyjmowane jest odstępstwo w sytuacji, kiedy pomiędzy datą wymagalności świadczenia a datą ustalenia jego rozmiaru w postępowaniu sądowym dochodzi do istotnej różnicy jego wysokości. Odsetki spełniają bowiem funkcję odszkodowawczą w postaci rekompensaty uszczerbku wywołanego pozbawieniem wierzyciela możliwości uzyskania korzyści z należnej mu kwoty odszkodowania, a częściowo także waloryzacyjną, o ile przewyższają wskaźnik inflacji.

W tym stanie rzeczy należy zatem rozważyć czy zadośćuczynienie w wysokości ustalonej przez sąd pierwszej instancji należało się powódce już w chwili wezwania ubezpieczyciela do zapłaty czy też dopiero w dacie wyrokowania. Podkreślić bowiem trzeba, że w niniejszej sprawie od dnia wezwania do zapłaty do dnia wyrokowania upłynęło 3 lata. Z mocy art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wypracowało je natomiast judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Kierując się tymi wskazaniem określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, leczenie operacyjne, trwałość skutków czynu niedozwolonego, kalectwo, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego. Zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia dla powoda należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, a to, że powódka doznała uraz głowy, uraz kręgosłupa szyjnego typu „smagnięcia biczem” i ogólne potłuczenia. Przeprowadzone badanie radiologiczne głowy i kręgosłupa szyjnego wykazało zniesioną fizjologiczną lordozę. Powódce usztywniono kręgosłup zakładając kołnierz ortopedyczny i zalecając noszenie go przez około 2 tygodnie, a ponadto skierowano ją do poradni ortopedycznej, neurologicznej, a także na zabiegi fizjoterapeutyczne. Po powrocie do domu u powódki utrzymywał się silny ból okolicy potylicznej, karku i barku prawego. Wskutek urazów doznanych w przedmiotowym wypadku powódka zmuszona była poddać się niezbędnej rehabilitacji, badaniu MR kręgosłupa szyjnego, które wykazało u niej zniesioną lordozę szyjną, dehydratację i obniżenie wysokości krążków C3/C4 wraz z osteofitami na tylnych krawędziach trzonów, które uciskało worek oponowy, modelowało brzuszne korzenie nerwowe w obu zachyłkach oraz brzuszną powierzchnię rdzenia oraz lewostronną wypuklinę krążka C6/C7, który uciskał worek oponowy. Na skutek przedmiotowego wypadku powódka do chwili obecnej ma nawracające bóle i zawroty głowy, które powodują dyskomfort w życiu codziennym i w kontaktach z otoczeniem. Wskazać przy tym należy, iż zadośćuczynienie ma wprawdzie charakter kompensacyjny i musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, to jednakże wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków gospodarczych, powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Zatem w okolicznościach niniejszej sprawy zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób przyjąć aby powódce należało się zadośćuczynienie w wysokości 16.000 zł już w dacie wezwania pozwanego do zapłaty, czyli w 2012 r. Bowiem przedmiotowa sprawa potrzebowała informacji z wiedzy specjalistycznej, tj. z opinii biegłego sądowego. Tym bardziej pozwany w chwili otrzymania wezwania do zapłaty od powódki nie mógł posiadać takiej wiedzy i nie był władny dokonać uiszczenia należnego roszczenia już w tej dacie. Także nie mógł mieć w niniejszej sprawie zastosowanie także

art. 817 § 1 k.c. mówiący, że zakład ubezpieczeń obowiązany jest wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o zaistnieniu szkody.

Wobec okoliczności niniejszej sprawy zdaniem Sądu Okręgowego dopiero od dnia wyrokowania należą się odsetki dla strony powodowej, a nie od wezwania do zapłaty jak to przyjął Sąd i instancji.

Dlatego też wyrok w zaskarżonej części należało z mocy art. 386 § 1 kpc zmienić i zasądzić odsetki od dnia wyrokowania.

Sąd Okręgowy na mocy art. 102 kpc uwzględniając charakter roszczenia będącego przedmiotem apelacji, odstąpił od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.